

Sygn. akt II Ca 146/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Sylwia Kornatowicz (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Robert Figurski SR del. Joanna Pasak
Protokolant:	Angela Bobrowska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 20 grudnia 2013 roku

sygn. akt I C 725/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. B. dalszą kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od 15 kwietnia 2012 r., oddalając dalej idące powództwo oraz zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 1.309 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala dalej idącą apelację;**

**III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 184 zł tytułem kosztów instancji odwoławczej.**

**Sygn. akt II Ca 146/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20.12.2013 r. Sąd Rejonowy w Legnicy zasądził od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 3.395 zł z odsetkami ustawowymi od 15.04.2012 r. (pkt I), umorzył postępowanie co do kwoty 4.000 zł (pkt II), oddalił dalej idące powództwo (pkt III) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.070 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt IV).

Rozstrzygnięcie zawarte w wyroku zapadło po ustaleniu, że powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierujący pojazdem, za którego pełną odpowiedzialność na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC ponosiła strona pozwana. W wyniku wypadku u powódki stwierdzono uraz kręgosłupa szyjnego oraz zalecono stosowanie kołnierza ortopedycznego przez okres dwóch tygodni, a nadto kontrolę w poradni ogólnej. Powódka leczona była w poradni neurologicznej i ogólnej, a w okresie od 28.01.2013 r. do 26.02.2013 r. przebyła leczenie rehabilitacyjne kręgosłupa szyjnego. Na zwolnieniu lekarskim z zajęć studenckich A. B. przebywała od 15 do 29.02.2012 r. W dniu 29.05.2013r. u powódki rozpoznano zaburzenia stresowe pourazowe, a w wyniku dalszych badań lekarskich stwierdzono u niej zniesienie lordozy odcinka szyjnego. Z powodu odniesionych urazów powódka zażywała środki uśmierzające ból, uspokajające, miała problemy ze snem oraz koszmary nocne. Poniosła koszty leczenia w łącznej kwocie 395 zł. W wyniku orzeczenia lekarza orzecznika strony pozwanej z dnia 21.08.2013 r. przyjęto, że skarżąca doznała 6% uszczerbku na zdrowiu, w tym 5% z tytułu zespołu stresu pourazowego, a 1% z tytułu subiektywnych dolegliwości bólowych. Na tej podstawie strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy uznał powództwo o zapłatę odszkodowania w kwocie 395 zł za w pełni zasadne na podstawie art.444§1 k.p.c., zaś w przedmiocie żądania zadośćuczynienia w kwocie 8.000 zł uwzględnił je jedynie częściowo, tj. do 3.000 zł, mając na względzie wypłaconą już powódce z tego tytułu kwotę 6.000 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji jest to suma odpowiednia ze względu na doznane przez A. B. obrażenia, w tym cierpienia powstałe wskutek zdarzenia, a wynikające z bólu, okresu leczenia i rekonwalescencji, trudności z adaptacją do zaistniałej sytuacji, występujący zespół stresu pourazowego oraz uznany przez stronę pozwaną uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6%. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że pomimo tego, iż powódka w pozwie twierdziła, że cierpiała na ciągły niepokój, nie wychodziła z domu, straciła apetyt i chęć do życia, to do (...) udała się ponad rok od zdarzenia, w maju 2013r. i była tylko na jednej wizycie, podczas której stwierdzono u niej zespół stresu pourazowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji świadczy to o tym, że uraz, którego doznała, nie był aż tak dotkliwy, jak to opisała. Również na zabiegi rehabilitacyjne powódka udała się po roku od zdarzenia. Tym samym Sąd Rejonowy uznał, że skutki wypadku były niewielkie i typowe, a skarżąca będąca osobą młodą nie wykazała żadnymi dowodami, iż wskazane urazy mogłyby skutkować ujemnymi konsekwencjami w późniejszym czasie. Orzeczenie o kosztach Sąd oparł o treść art.100 k.p.c. stwierdzając, że powódka poniosła koszty w łącznej wysokości 3.037 zł, zaś strona pozwana w wysokości 2.417 zł. Tym samym, skoro powódka wygrała w 60%, a strona pozwana w 20%, to zwrotowi na rzecz powódki podlega kwota 2.070 zł.

Wyrok w zakresie punktu III i IV zaskarżyła powódka, zarzucając naruszenie prawa materialnego - art.445§1 k.c. przez zasądzenie zaniżonego zadośćuczynienia wskutek nieprawidłowej oceny wysokości krzywdy doznanej przez powódkę oraz przyjęcie, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 9.000 zł rekompensuje tę krzywdę, w sytuacji, w której adekwatną do krzywdy i cierpień doznanych przez powódkę jest zadośćuczynienie w wysokości 14.000 zł. Skarżąca wniosła na podstawie art.368§1 pkt 4 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, w tym powódki A. B. na okoliczność powstałej po jej stronie krzywdy, ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu, rodzaju obrażeń ciała oraz ujemnych następstw, jakie wywarły one na jej funkcjonowanie, przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji oraz aktualnego stanu zdrowia skarżącej. Powódka podała, że kwota 9.000 zł nie rekompensuje rozległych wielomiesięcznych cierpień, jakich doznała oraz podkreśliła, że stwierdzono u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 6%, którego strona pozwana nie kwestionowała. Podkreślała, że przez ponad 14 miesięcy po wypadku podejmowała działania, by sama, z pomocą najbliższej rodziny i znajomych poradzić sobie z traumą i doznany stresem. Dopiero, gdy starania te nie przyniosły rezultatu, udała się po pomoc do poradni, a to, że po przeszło roku od wypadku rozpoznano u niej zespół stresu pourazowego wskazuje tylko na charakter i zakres doznanych negatywnych przeżyć. Skarżąca zarzuciła, że gdyby Sąd Rejonowy nie pominął dowodu z jej przesłuchania, to z całą pewnością poznałby szczegółowe motywy uzasadniające wybór sposobu jej walki ze stresem, zaś pominięcie tego

dowodu powoduje, iż ustalenia Sądu są nieprawidłowe. Podała, że nie stawiała się na rozprawę, gdyż nie została na nią w istocie wezwana, nie otrzymała bowiem wezwania na rozprawę, mimo że regularnie sprawdzała skrynkę pocztową i jest przekonana, że nie podjęto prób doręczenia jej tej korespondencji. Wskazała, iż to, że została zawiadomiona przez pełnomocnika o terminie rozprawy, pozostaje bez znaczenia w związku z tym, że do stawiennictwa na tę rozprawę nie została wezwana.

Powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.04.2012 r. zapłaty oraz kosztami postępowania, stosownie do zmiany punktu III wyroku. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów instancji odwoławczej.

Postanowieniem z dnia 24.01.2014 r. Sąd Rejonowy - na skutek wniesionego przez stronę pozwaną zażalenia - uchylił postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie IV wyroku z dnia 20.12.2013 r. i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 856 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że błędnie ustalił, iż pozwana wygrała w 20%, podczas gdy jej wygrana stanowiła 40%. Postanowienie to uprawomocniło się 11.02.2014 r.

**Sąd Okręgowy, mając na uwadze ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które przyjmuje za własne, zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w treści apelacji nie został podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego, dotyczący pominięcia dowodu z przesłuchania powódki. Wprawdzie w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia skarżąca powoływała argumenty na powyższą okoliczność, ale mając na względzie, że apelacja została sporządzona przez reprezentującego ją profesjonalnego pełnomocnika, to wobec braku zgłoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego w tym zakresie, zarzut ten nie mógł być rozpoznany. Skoro bowiem przepis art.378§1 k.p.c. stanowi, że wyłącznie jeden z zarzutów - w postaci nieważności postępowania - jest brany pod uwagę z urzędu, to wynika z tego jednoznacznie, że uwzględnienie apelacji możliwe jest jedynie w oparciu o zarzuty powołane przez stronę skarżącą. W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie zachodziły przyczyny nieważności postępowania wskazane w przepisie art.379 k.p.c., polegające w szczególności na pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw. Wezwanie powódki na termin rozprawy zostało prawidłowo, w trybie art.139 k.p.c., uznane za doręczone, a domniemanie skuteczności tego doręczenia nie zostało przez skarżącą obalone. Poza tym na rozprawie powódka była reprezentowana przez pełnomocnika, który podał, że na 3 dni przed wyznaczonym terminem powódka była o nim poinformowana, a zatem mogła się na ten termin stawić. W każdym nie wskazywała, by w tym zakresie istniały jakiegokolwiek przeszkody. Wobec powyższego brak było podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku dowodowego o przesłuchanie powódki w instancji odwoławczej.

Za słuszny należało uznać podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art.445 k.c. W pierwszej kolejności wskazać należy, że korygowanie przez sąd odwoławczy zasądzonych zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. W ocenie Sądu Okręgowego zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia nie jest odpowiednia. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie powinno wynagrodzić doznane przez pokrzywdzonego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych, przy ustalaniu zadośćuczynienia trzeba również uwzględnić wiek pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu odwoławczego zebrany w sprawie materiał dowodowy i prawidłowa jego ocena nakazywały przyjąć, że suma zadośćuczynienia adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy powinna wynieść 12.000 zł. Wprawdzie Sąd Rejonowy słusznie wskazał, że przebieg zarówno wypadku, jak i leczenia nie były szczególnie

dotkliwe i traumatyczne, a skutki wypadku były w miarę łagodne pod względem doznanego przez powódkę bólu, to w sposób niewystarczający został przez ten Sąd uwzględniony stwierdzony u skarżącej sześcioprocentowy uszczerbek na zdrowiu, który był niekwestionowany i niesporny. Zwrócić należy przy tym uwagę, że w zakresie tego uszczerbku jedynie 1% dotyczył dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, a w 5% uszczerbek został ustalony z tytułu doznanego przez powódkę stresu pourazowego. W ocenie Sądu odwoławczego stwierdzone u powódki zaburzenia wskazują na to, iż w rzeczywistości doznany – w zakresie sfery zdrowia psychicznego – uszczerbek był znaczny, a do jego rozmiaru nie przystaje ocena Sądu Rejonowego o „małej intensywności skutków zdarzenia”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki A. B. dalszą kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15.04.2012 r., oddalając dalej idące powództwo.

Zmiana orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynikała z faktu, że ostatecznie powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 84%, zaś pozwana w 16%. Tym samym skarżącej należał się zwrot poniesionych kosztów w kwocie 2.552 zł, zaś stronie pozwanej w kwocie 387 zł, co daje wynik w kwocie 2.165 zł na korzyść powódki. Mając na względzie, że prawomocnym postanowieniem z dnia 24.01.2014 r. zmieniono orzeczenie z punktu IV wyroku i zasądzono na rzecz powódki zwrot kosztów w wysokości 856 zł, to należało skarżącej przyznać jeszcze brakującą kwotę 1.309 zł (2.165-856).

Dalej idąca apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu w myśl art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej (postępowania apelacyjnego i wywołanego zażaleniem na orzeczenie w punkcie IV wyroku) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c., mając na względzie, że powódka poniosła koszty w kwocie 300 zł (wynagrodzenie adwokata ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) + 250 zł (opłata od apelacji) + 17 zł (opłata od pełnomocnictwa substytucyjnego), tj. łącznie 567 zł. Strona pozwana poniosła koszty postępowania zażaleniowego w wysokości 30 zł (opłata od zażalenia) oraz koszty wynagrodzenia radcy prawnego w kwocie 60 zł (§ 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu). W postępowaniu apelacyjnym strona pozwana poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 300 zł (§ 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 wskazanego wyżej rozporządzenia). Łącznie zatem powódka poniosła koszty w kwocie 567 zł, zaś strona pozwana w kwocie 390 zł. Postępowanie odwoławcze powódka wygrała w 60%, zaś strona pozwana w 40%. Tym samym powódce należał się zwrot kosztów w wysokości 340 zł, zaś pozwanej - 156 zł, a różnica tych kwot daje wynik 184 zł, należne powódce od strony pozwanej.